

KURIER TEATRALNY

LISTOPAD 2020

MAŁY KACK

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



ORGANIZATOR KONKURSU

– Stowarzyszenie Katolickie Amatorskie Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku, rozstrzygnął konkurs na logo.

Komisja konkursowa za najlepszy uznała projekt Piotra Felszyńskiego. Oto idea LOGO przekazana przez autora:

„Tworząc logo skupiłem się na przekazie: aktorzy / amatorscy / teatr / przegląd / nazwa – kurtyna /. Logo to widok kurtyny (tworzy literę A – amatorscy), Stojąca przed nią postać (litera T – teatr) podkreślona proscenium. Kolor to czerń. Światła zgasły. Rozpoczyna się spektakl. Światła na scenę i to co się na niej dzieje w wielobarwnej palecie kolorów. Logo pokornie odnosi się do przestrzeni teatralnej. Bez wyrażania emocji. Emocje na kolorowej scenie. Emocje to też postać przed kurtyną. Wyraża aktorów”.

KURTYNA 2020

Ogłoszenie zwycięzców oraz koncert
UCZNIÓW AFRICAN MUSIC SCHOOL
z Republiki Środkowej Afryki
28 listopada 2020, godzina 15:00

NADZIEJA

HURT-DETAL

dostępna w sklepach DOMENA oraz
PROMOCJA w ilościach nielimitowanych
(nie obowiązują godziny dla seniora)

Coraz mniej kultur pozostało, już chyba tylko w serze, jogurcie i kefirze

KURTYNA 2020

22.11.2020 r., o godz. 18.00 na Małym Kacku, w parafii Chrystusa Króla
startuje V Kurtyna czyli Przegląd Teatrów Amatorskich
im. Marka Hermanna

EDYCJA SPECJALNA ON-LINE!

www.kurtynamalykack.pl, You Tube: Kurtyna Mały Kack Gdynia,
FB @przegladkurtyna

A miało być tak pięknie... czyli jak nie doczekaliśmy świętowania jubileuszu, ale nie poddaliśmy się pandemii!

Z przyczyn absolutnie niezależnych od organizatorów V Kurtyny, czyli Przeglądu Teatrów Amatorskich im. Marka Hermanna, w tym roku zmuszeni jesteśmy do zmiany formy naszego przeglądu. Do ostatnich dni października trwały próby rejestracji spektakli grup artystycznych zgłoszonych do tegorocznego finału, tak, aby można było chociaż pokazać finalistów w formie on-line. Niestety, również to stało się niemożliwe. Dlatego postanowiliśmy zatrzymać się na chwilę i spojrzeć wstecz. A jest co podziwiać! Pięćciolecie Przeglądu to kilkadziesiąt spektakli w wykonaniu amatorskich grup teatralnych, mnóstwo emocji, wzruszeń, nie wspominając o wysiłku, tak fizycznym, jak i intelektualnym – przynajmniej dla niektórych. Okoliczności sprzyjają, by powrócić do kilku ponownie i może dzięki tak niecodziennej formie przekazu, będą mogły trafić do szerszego grona widzów. Tegoroczny Przegląd zatem, przyjmie formę konkursu wybranych spektakli, będących finalistami poprzednich przeglądów. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby KURTYNA on-line wzbudziła zainteresowanie naszych wiernych widzów i sympatyków, ale również dotarła do nowych odbiorców, kto wie, może i nowych grup teatralnych? Przez cały tydzień będą się odbywały pokazy wraz z udziałem organizatorów na żywo,

z naszego studia festiwalowego. Cały materiał, wraz z dodatkowymi atrakcjami, a więc konkursami, wiadomymi i oczywiście spektaklami do obejrzenia on-line

WWW.KURTYNAMALYKACK.pl

You Tube:

Kurtyna Mały Kack Gdynia
FB @przegladkurtyna



100 lecie urodzin Jana Pawła II

– dla upamiętnienia tej rocznicy, organizatorzy tegorocznej Kurtyny postanowili przybliżyć związki – wtedy jeszcze Karola Wojtyły – z teatrem. Był to czas trudny, bo jego rówieśnicy wkraczali w dorosłość, niosąc na barkach ciężar dopiero co wznieconej wojny. Czas, w którym innego znaczenia nabierały słowa „Bóg dał, Bóg wziął”, był jednocześnie czasem, w którym coś musiało podtrzymywać na duchu wrażliwych, zagubionych i wystraszonych młodych ludzi. W konspiracyjnej rzeczywistości, ciągłym strachu i braku możliwości prezentowania otwartej formy artystycznej, jedynie możliwy do wyrażania siebie, okazał się teatr rapsodyczny. Cóż to takiego i dlaczego młody Karol Wojtyła tak się nim zafascynował?

ZAGŁOSUJ NA NAGRODĘ PUBLICZNOŚCI

Na kanale YouTube KURTyny pod każdym nagraniem spektaklu od dnia jego prezentacji on-line, będzie w opisie link

Po wejściu w link należy wybrać jedną z podanych ocen i kliknąć.

Wynik głosowania publiczności zależy nie tylko od ilości głosujących, ale także od ich ocen,

Można, a nawet należy, ocenić wszystkie obejrzone spektakle!

Szczegóły IPN
(Informacyjny Punkt Nastrajający)

FINALIŚCI KURTyny 5-LECIA PROGRAM

niedziela, 22 listopada 2020

18.00 Msza Święta inauguracyjna

**Otwarcie V Przeglądu
Teatrów Amatorskich KURTyna,
im. Marka Hermann**

Teatr BAMBO – „Bajka o sennej nutce” – Złota Kurtyna 2017

Poruszająca historia nuty, która cierpi na... senność. Lubi spać, a najlepiej śpi się jej podczas koncertów, czym doprowadza wszystkich do furii, zostaje wyrzucona z filharmonii i wyrusza odnaleźć lekarstwo na swoją przypadłość. I jak to w bajkach bywa, wędrująca nuta, czyli Pan Gis przeżywa wiele niezwykłych przygód...

Grupa istnieje od 24 lat przy SP. nr 10 w Rumi. W obecnym składzie dzieci współpracują 5. rok, świetnie się bawiąc i dogadując ze sobą mimo różnicy wieku.

EPHATA – „Apokalipsa.

U wrót doliny” – wyróżnienie 2018
Apokalipsa wg św. Jana ukazana w sposób symboliczny i sugestywny, z perspektywy upadłego anioła. Teatr „Ephata” powstał w 1997 roku

w Iławie, a 12 lat temu przeniósł się do Gdańska i znalazł scenę najpierw w Pałacu Młodzieży, a potem w XX Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, gdzie co prawda ze zmienioną obsadą, tworzy oparte na słowie, ruchu, symbolice i plastyce ciała, widowiska teatralne. Obecnie Teatr „Ephata” jest niezależną grupą teatralną, która skupia młodzież z Gdańska w wieku od 17 do 26 lat.

„Ephata” z języka greckiego oznacza „otwórz się” i taki jest teatr: otwarty i poszukujący tego, co dobre i piękne.

**poniedziałek,
23 listopada 2020, g. 19.00**

Teatr CZARNE OWIECZKI

– „Pajacyk – Pinokio”
– **odkrycie Przeglądu Kurtyna 2017**
Historia drewnianego pajacyka widziana oczami wiary, opowieść bardzo bliska człowiekowi w jego słabości, a jednocześnie pokazująca Bożą miłość.

Grupa Teatralna działa przy Placówce Opiekuńczo – Wychowawczej w Pniewie. Proces twórczy uwalnia dziewczęta od codziennych napięć, otwiera je na dostrzeganie nowych możliwości. Służy przekładaniu ról scenicznych na role życiowe wychowanek.

**TEATR 40 SERC – „Brzydkie Kaczusko. Historia prawdziwa”
– wyróżnienie 2018**

Niepełnosprawni aktorzy pokazują jak przełamywać bariery społeczne, by ukazać piękno człowieczeństwa.

Grupa podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Centrum Pomocowym św. siostry Faustyny w Rumi.

Scena Młodych Małego Kacka

– „Nie wszystko o mojej matce”
– **Kurtyna Publiczności 2017**
Historia wzlotów i upadków, radości związanych z macierzyństwem, smutku, bólu, a czasami wielkiej samotności.

Grupa zawiązana w ramach warsztatów teatralnych projektu „Przyjazna dzielnica”, zachęcającego młodzież do wyrażania siebie poprzez teatr.

wtorek, 24 listopada 2020, g. 19.00

Teatr CZARNE OWIECZKI

– „Wolność” – **Złota Kurtyna 2018**

Wolność... Czym jest? Czy tylko otwartymi drzwiami? Przestrzenia nigdy nie zapełnioną? Główna bohaterka – dźwigając ciężar przeszłości – poszukuje ukojenia, zapomnienia, szczęścia. Wewnętrzny dialog, walka, która się rozgrywa w jej śnie, ukazując ogrom cierpienia i chęć uporania się z nim, by odnaleźć wolność. Próba odpowiedzi na pytanie, gdzie jest Bóg, gdy my cierpimy.

Grupa Teatralna działa przy Placówce Opiekuńczo – Wychowawczej w Pniewie. Proces twórczy uwalnia dziewczęta od codziennych napięć, otwiera je na dostrzeganie nowych możliwości. Służy przekładaniu ról scenicznych na role życiowe wychowanek.

KRZESIWO – „Eksperyment”

– **Srebrna Kurtyna 2019**

Dwaj przyjaciele – Willy i Leonardo prowadzą beztroskie życie, odcięci od stale zmieniającego się świata. Zamknięci we własnej strefie komfortu, mogą bez ograniczeń marzyć i tworzyć, śmiać się i wzruszać. Jednak pewnego dnia odżywają w nich dawne tęsknoty i decydują się wybrać w szaloną podróż w nieznany im świat. „Eksperyment” to słodko-gorzki spektakl przyglądający się kondycji współczesnego człowieka oraz jego osiągnięciom na polu sztuki i nauki.

Teatr Krzesiwo to sceniczne połączenie młodości i jeszcze większej młodości. Zespół istnieje od 1992 roku. W swojej twórczości dąży do jak najczystszej formy teatru, w którym największą rolę odgrywa słowo. Wyobraźnię widzów pobudzają obrazowe, przesyczone emocjami dialogi, które w połączeniu z ekspresją aktorów, tworzą energetyczną nić porozumienia na linii widownia-scena.



Harmonium
w najlepszym stanie 2
rzędowy i 10 registrami
tanio na sprzedaż. Gdynia,
zakład Boboli. (1034)

środa, 25 listopada 2020, g. 19.00

**2 LITTLE – „Balladyna.
Historia prawdziwa”**

– Kurtyna Publiczności 2018

Adaptacja tragedii Juliusza Słowackiego, spektakl jest pełen niespodzianek i niekonwencjonalnych interpretacji tekstu.

Grupa teatralna to połączone siły „Sceny Młodych Małego Kacka” oraz szkolnego teatru 2LITTLE, działającego przy Szkole Podstawowej nr 26 w Gdyni.

GWIAZDY Z 13-TKI

– „Pociąg nienawiści”

– Kurtyna Publiczności 2019

Przedstawienie porusza problem hejtu i mowy nienawiści wśród nastolatków. Czy mamy prawo do oceniania lub szufladkowania innych? Jakże mogą być tego konsekwencje? Odpowiedź znajdziesz w spektaklu, powstałym w odpowiedzi na kampanię „Stop mowie nienawiści”.

Grupa Teatralna „Gwiazdy z 13-stki” działa od sześciu lat, w Szkole Podstawowej nr 13 w Gdyni Małym Kacku, pod opieką pani Magdaleny Formelli – Rusek.

**czwartek,
26 listopada 2020, g. 19.00**

TEATR BRO – „Moje miasto”

– Kurtyna Publiczności 2016

Kilkadziesiąt lat z historii Gdyni, ukazanych przez pryzmat osobistej percepcji aktorów. Obrazy przepełnione realizmem i duchem kaszubskiej tradycji. Zaznaczenie potrzeby aktywnej obecności w przestrzeni społecznej osób niepełnosprawnych.

Teatr Biuro Rzeczy Osobistych istnieje od 1998 roku przy PSONI – koło w Gdyni. Aktorami BRO są osoby z niepełnosprawnością intelektualną, posiadające predyspozycje aktorskie. BRO inicjuje wydarzenia w zakresie organizowania spektakli teatralnych, koncertów i obozów współpracując w tym zakresie organizacjami pozarządowymi, których celem jest działalność zmierzająca do poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnościami w obszarze edukacji, terapii i kultury.

**Grupa Teatralna Uczniów
i Absolwentów Gimnazjum nr 2
w Gdyni – „Jego portret”**

– Złota Kurtyna 2016

Montaż słowno-muzyczny o miłości. Piękna, wzruszająca opowieść o Ewie, dziewczynie, kobiecie, żonie. Tej, która zerwała zakazany owoc, ale i tej, która prowadzi swojego ukochanego do świętości. Kobiecie, która czuje i rozumie więcej. Drugiej połowie, bez której życie traci sens.

Grupę tworzą uczniowie i absolwenci szkoły, dzielący kreatywność i pasję do teatru swoich opiekunów grupy.

piątek, 27 listopada 2020, g. 19.00

TEATRALNA SZÓSTKA

– „Wpadła bomba do piwnicy”

– Brązowa Kurtyna 2019

Opowieść o dziecięcym świecie poplątanym przez wojnę. Strach, zabawa, smutek, dziecięca radość życia – wszystko to razem tworzy mieszankę emocji właściwej dla psychiki młodych ludzi.

Zespół muzyczno-teatralny, który działa przy Szkole Podstawowej nr 6 w Rumi od 12 lat.

DZIKIE KOTY – „Wesele”

– Złota Kurtyna 2019

Tak, tak, porwali się na literacką kobyłę. Ale czy warto porywać się na łatwiznę? Zwłaszcza z takim zespołem jak Dzikie Koty? Zapraszamy do „chaty rozśpiewanej”.

Grupa Teatralna Dzikie Koty istnieje w kłodzkim Liceum Ogólnokształcącym. Bolesława Chrobrego. Poprzez teatr w fascynujący sposób opowiada o Bogu i takich wartościach jak prawda, dobro, piękno, a także łączy ludzi o różnym światopoglądzie.

Grupa prezentuje przedstawienia nie tylko w szkole, ale też w różnych miejscach Kłodzka i Kotliny Kłodzkiej.

Poszukuję

wspólnika do fryzjersi w kąpielisku morskim. Potrzeba 500 zł. Zgł. „Informator Morski” dworzec Orłowo-Morskie. (11798

sobota, 28 listopada 2020, g. 19.00

**Koncert uczniów African Music
School z Republiki Środkowej Afryki**

**Rozdanie nagród V Kurtyny
i ogłoszenie zdobywcy
Złotej Kurtyny 5 – lecia**

Zakończenie przeglądu

*** * ***



KWIATKI JANA PAWŁA II

Opowiada ks. Henryk Juros: Jako świeżo wyświęcony ksiądz musiałem powitać liturgicznie świeżo konsekrowanego biskupa Karola Wojtyłę w drzwiach kaplicy sióstr urszulanek. I zamiast przepisowo podać mu kropidło, żeby mógł nas pokropić wodą święconą, w zdenerwowaniu sam pokropiłem go obficie, na co Ksiądz Biskup zauważył: „Przebież nie jestem nieboszczykiem!”.

Źródło: ks. H. Juros, „Zatroskany o teologię moralną”

W CO SIĘ BAWIĆ?

Pośrednictwo artystyczne LOCK-DOWN
Czynne w godzinach pracy sklepu DOMENA
(obowiązują maseczki i rękawiczki)

GRAND-CAFÉ

**Kawiarnia - Cukiernia - Winiarnia
Gdynia, ulica Świętojańska**

połączam poza dom na różne uroczystości, imieniny urodziny, i t. p. najwytworniejsze ciastka, herbatniki, torty, babki mielone od najskromniejszych do najwykwintniejszych wymagań. Również dostawiam lody w bombach. Za dobroć wyrobów cukierniczych i skora fachową obsługę ręczną.

npw 648

St. Lisiecki, gospodarz.

African Music School

AMS powstała 5 lat temu z inicjatywy polskiego misjonarza, kapucyna, brata Benedykta Pączki. W chwili obecnej do szkoły uczęszcza 100 dzieci. W RŚA młodzież wciągana jest do udziału w walkach między grupami rebelianckimi. Celem jest doprowadzenie do sytuacji, aby zamieniła karabiny na instrumenty. Do szkoły uczęszcza młodzież w różnym wieku, zdarzają się 5-latkowie, którzy idą 2 kilometry w nadziei, że otrzymają cokolwiek do jedzenia. Dlatego uruchomiono akcję #GraNieBurczy, w czasie której zbierane są środki na dożywianie małych muzyków z miejscowości Bouar w RŚA.

AMS to pierwsza szkoła muzyczna w RŚA. Na razie dzieci uczą się w zaimprowowanych klasach bambusowych, przykrytych blachą jako zadarszeniem, ale budynek szkoły już jest w trakcie budowy. Powstały pierwsze 3 klasy. Cały kompleks szkolny bę-

dzie składał się z 10 klas, studia nagrań, sali koncertowej oraz małego hotelu dla muzyków, którzy przyjeżdżają do szkoły uczyć. Zajęcia w AMS odbywają się od godziny 14:00. Dzieci najpierw chodzą do szkoły publicznej, a potem przychodzą na muzykę. Aby móc uczęszczać do AMS, muszą mieć dobre zachowanie i frekwencję w „normalnej” szkole.

Kontakt w sprawie projektu African Music School i akcji #GraNieBurczy:

Marcin Choński,

Tel.: 509 829 571,

e-mail: m.choinski@akeda.org

Zrzutka.pl:

<https://zrzutka.pl/granieburczy>

African Music School:

<https://www.africanmusicschool.com/pl/>

Facebook: @AfricanMusicSchool

Jesteśmy również na Instagramie oraz

YouTube jako African Music School



REBUS

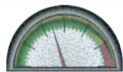


+N +a b=g

+p +u +b

+o +ś i=c k=i

REBUS



Cholewkarz

zdolny z maszyną na stałą pracę potrzebny. Wiadomość Gdynia, ul. Portowa, skład obuwia Ziolkowski. 1009

Siutąca

umiejąca dobrze gotować, prac i prasować przyjmę natychmiast na stałe. Morawska, Gdynia, Szosa Gdańska 71. (977

Manekiny proszone na scenę, czyli... bal trwa nadal

W tym momencie powinniśmy usłyszeć „Libertango” Astora Piazzoli i w nieco ironicznej formie, bo jednak mechanicznie przycinając krok, powinny się niezgrabnie zadomowić na scenie manekiny. To wynik buntu przeciw rzeczywistości, buntu przeciw temu, że pomimo sztuczności, sytuacji każdy z nich, owych manekinów, jest jednak jakąś postacią. Ktoś je przecież ożywił i ktoś nadał im chociaż chwilowe istnienie. Ktoś też zdążył już w między czasie o nich zapomnieć.

Niestety, nie stanie się tak, jak wymyślił to autor „Balu manekinów” i to nie dlatego, że czasy inne, ale dlatego, że okoliczności są zupełnie inne, można by zaryzykować stwierdzenie, że nawet wyjątkowe.

Gdy kurz już opadnie manekiny wrócą na swoje miejsce, a co z ballem? Otóż bal będzie trwał w nieco

zmienionej formie, chociaż, czy brak namacalnego kontaktu z widzami, artystami, sceną, emocjami wydarzeń na żywo, to jedynie „nieco zmieniona forma”? Otóż, nie do końca. Można przecież obejrzyć spektakl w innym terminie, innej aranżacji, według wyobrażenia innego reżysera, w wykonaniu innych aktorów. Można wreszcie odczuć inny poziom wrażliwości, gdy wspomniane dzieło jest „lepsze lub niezupełnie dobre”. Można w końcu określić je jako nieakceptowane, ale zawsze owe odczucie jest oparte na żywym udziale, na pewnej relacji, która wymaga oddychania tym samym powietrzem. Owszem, były całkiem udane realizacje tzw. Teatru Telewizji czy tasiemcowe wersje np. Sagi Rodu Paliserów czy Forsytów, ale wtedy byliśmy umówieni na taką formę. A tutaj nagle przechodzimy w trakcie obiadu na wersję online.

To trochę tak, jakby zupa była pyszna, a drugie danie jedynie piękne. Świat współczesny umożliwia dzisiaj rozmowę z rodziną na drugim końcu świata przy użyciu kamery, czy też zakupy artykułu ze zdjęcia w Internecie. Ciekawe jednak, że podobno wszystko to, co kupione przez Internet można zwrócić powołując się na klauzulę „nie wygląda to tak, jak myślałem lub mi niepasuje”. Dlaczego tak jest i dlaczego konsumpcja ma taką klauzulę? Czy kultura jest czymś gorszym? W końcu większość tego świata jest konsumentem, ale czy kulturę też można konsumować? Okazuje się, że nie, tutaj potrzebne są jednak odczucia i to nie w formie „plastikowej relacji” na komunikatorze, a w formie prawdziwej... Witkacy mawiał: „Czysta forma, to jest taka forma, wiecie, czysta...”

5-lecie Kurtyny salezjańskim okiem

Chyba każdemu z nas zdarza się uświadomić sobie, że upływający czas powoduje w nas zmiany. A tak na dobrą sprawę, to te zmiany pokazują nam, że po prostu czas sobie płynie. Najlepiej widać to na przykładzie małych dzieci, niemowląt, które rosną bardzo szybko. Niekiedy kilka miesięcy powoduje znaczącą różnicę. Oto nagle maleństwo już nie jest takie małe, po kilku kolejnych tygodniach zaczyna siadać, aż w końcu stawia pierwsze kroki i próbuje panować nad bezładnymi do tej pory dźwiękami. Zaczyna mówić. Takie zmiany można zaobserwować w ciągu kilkunastu miesięcy. A ile dzieje się w ciągu pięć lat? Naprawdę dużo.

Jak dużo może się wydarzyć na przestrzeni kilku lat z pewnością mogą opowiedzieć organizatorzy Kurtyny. Przechodzili od pomysłu do konkretności, od kłopotu do wzruszenia, w końcu udawało się im zamieniać rozwiązania tymczasowe, na całkiem trwałe i obiecujące struktury. Chyba tylko każdy z nich może wskazać, co tak naprawdę urzekło go w zmieniającej się Kurtynie. Być może dla jednego z nich będzie to coraz większe zainteresowanie publiczności. To pokazuje, że działania mają sens. Jeszcze inny może zwrócić uwagę na aktorów, którzy wielokrotnie osiągnęli swoje szczyty, które z zewnątrz nie muszą wcale wyglądać imponująco, ale są absolutnie wyjątkowe, bo pozwalają przekroczyć samego siebie. Na pewno nie zabraknie kogoś, kto zauważy, że Kurtyna, to przede wszystkim wspólnota ludzi, którzy pragną poświęcać się dla jakiejś idei, którzy chcą wprowadzać w życie wartości, które im przyświecają. Rzeczywiście, jest tak, że te wspólne starania, wysiłek, działanie pod presją robią wrażenie i imponują. Przecież nie jest łatwo dać komuś takie warunki, by mógł się rozwijać i być szczęśliwym, jednocześnie pozostając samemu w cieniu. Każdy z tych wyznaczników jest bardzo wartościowy, cenny, to jakaś perełka, którą można odszukać w tej różnorodnej palecie osób i zdarzeń. Jednak prawdziwa miara wartości Kurtyny ukryta jest jeszcze głębiej.

Podobno tak naprawdę w naszym życiu nie ma osób i wydarzeń, które są bez znaczenia. Nie ma doświadczeń neutralnych. Każdy człowiek, każde doświadczenie, z którym mamy do czynienia to okazja, by przybliżyć się bądź oddalić do Pana Boga. To zawsze jest szansa. I chociaż bardzo często efekty nie są widoczne od razu, to jednak zawsze są. Dlatego, żeby poznać to, jak zmieniała się Kurtyna i jakie dobro przyniosła, należy zajrzeć do serca każdego, który się z nią zetknął. Tam należy szukać odpowiedzi. Czy przy okazji tego Przeglądu wydarzyło się coś dobrego? Czy może serce stało się bardziej kochające? Czy udało się zrobić krok w dobrym kierunku? To bardzo ogólne pytania, ale za każdym z nich kryje się cała masa konkretności. Dla jednego tym właściwym krokiem będzie milczenie, dla innego, wręcz przeciwnie, zabranie głosu. Ktoś może być dumny, że potrafił bezinteresownie pomóc, a inny, że spotkał Boga. Nie ma reguł. Na serce człowieka nie ma reguł. Wiemy, że zmienia je tylko bezinteresowna miłość. Jeśli podczas Kurtyny, ktoś doświadczył właśnie miłości, tak różnie postrzeganej, to znaczy, że ma ona sens i że bardzo się rozwija. A jej zmiana związana jest z tym, jak zmieniają się pojedyncze serca.

Patrząc w przyszłość można się zastanawiać, co będzie dalej. Jak będzie wyglądał tegoroczny Przegląd, czy będą następne, jak uczczone zostanie dwudziestolecie? To bardzo ważne rozważania. Pozwalają marzyć i snuć plany na przyszłość, a także rozeznawać i wciąż poszukiwać. Jednak najważniejsze pytanie i zadanie, które wiąże się z Kurtyną jest aktualne każdego dnia – co zrobić, bym był chociaż trochę bliżej Pana Boga, a wraz ze mną drugi człowiek. Tylko wtedy Kurtyna ma sens. A jeśli ten cel przestanie być naprawdę pierwszy, to nie ma sensu nawet gasić światła. One i tak już nie będą świeciły. Zabraknie zasilania. Tej Kurtyny ku górze nie dźwiga żaden z ludzi.



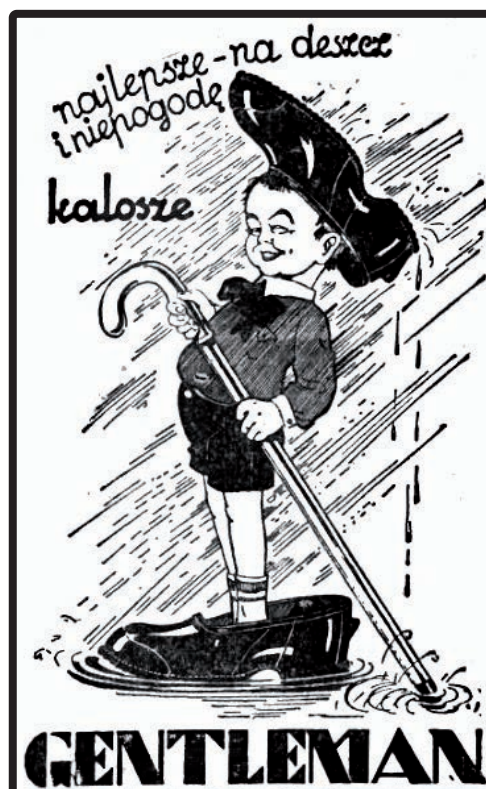
KWIATKI JANA PAWŁA II,

Zagraniczni dziennikarze zapytali kiedyś, ilu polskich kardynałów jeździ na nartach. „40 procent” – odpowiedział Wojtyła. „Ale przecież Polska ma tylko dwóch kardynałów” – dopytywał się zdumiony dziennikarz. „Oczywiście, ale kardynał Wyszyński, Prymas Polski, stanowi 60 procent”.

Źródło: ks. K. Pielatowski

Książkowa

rutynowana, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, pisać będzie na maszynie potrzebna zaraz. Zgl. z życiorysem listownie. Ruszkowski, Gdynia, Wila Jurek. 15680



„Poezja to echo proszące cień do tańca”

Carl Sandburg

marionetki

Anna Halasz

[wg „Podwójnego życia Weroniki” K. Kieślowskiego]

tik-tak,tik-tak, tik-tak
tik-tak,tik-tak,tik-tak, tik-tak,tik-tak, tik-
- tak rytmicznie stawia kroki czas
za kulisami
w czarnej otchłani sceny
budzi świat

ręce lalkarza
nie wiadomo skąd
tancerka w białej sukience
niczym ptak
lekkością swojego bytu
mуска rzeczywiście
od słodczy życia do smutku śmierci
jeden krok

na uboczu
stara kobieta
z niemą czułością
pielęgnuje własny los
i cudzą śmierć

tylko ręce lalkarza
nie wiadomo skąd
ciepły gest
rodzi kształty
niczym skrzydła motyla
drżące kruchością swoich losów
jak liście na wietrze

a ręce lalkarza
cicho – ciepło – bezszelestnie
unoszą serce
wysoko i lekko
wciąż na nowo
rytmicznie stawia kroki czas
tik-tak, tik-tak, tik-tak...

* * *

król Edyp

Anna Halasz

był kowalem własnego losu
choć ten go zwodził
chichocząc za plecami

łut szczęścia
wywiódł go z dzikich ostępów
siła i wytrwałość
z leśnych ustroni
zaprowadziły na schody pałacu
zasiadł na tronie
król Edyp

dobrze chęci
i pewność siebie
przypieczętowały los ślepeca



czyż nie chciał
stąpać drogą prawdy
dzielić dostatku między poddanych
kapryśnym bogom wierny
król Edyp

nie wiedział
że
Ten Który Jest
wiedzie swoimi ścieżkami
na niwy zielone nad wody spokojne
do źródeł odpocznienia
gdzie mieszkałby po najdłuższe czasy
Król i Edyp

* * *

Pieśń o Bogu ukrytym

Karol Wojtyła 1944 r.

I.
Wybrzeża pełne ciszy
1.
Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem
Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.
Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej,
aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna.

Tam już spojrzeń żadna zieleń nie nasyci,
nie powrócą oczy uwieszone.
Myślałeś, że cię życie ukryje przed tamtym Życiem
w głębinie przechylonym.

Z nurtu tego – to wiedz – że nie ma powrotu.
Objęty tajemniczym pięknem wieczności!
Trwać i trwać. Nie przerywać odlotów
cieniom, tylko trwać
coraz jaśniej i prościej.

Tymczasem wciąż ustępujesz przed Kimś, co stamtąd
nadchodzi
zamykając za sobą cicho drzwi izdebki maleńkiej –
a idąc krok łagodni
- i tą ciszą trafia najgłębiej.

2.
To Przyjaciół. Ciągłe wracasz pamięcią
do tego poranka zimą.
Tyle lat już wierzyłeś, wiedziałeś na pewno,
a jednak nie możesz wyjść z podziwu.
Pochylony nad lampą, w snopie światła wysoko
związany,
nie podnosząc swej twarzy, bo po co –
- i już nie wiesz, czy tam, tam daleko widziany,
czy tu w głębi zamkniętych oczu –

Jest tam. A tutaj nie ma nic prócz drżenia,
oprócz słów odszukanych z nicości –
ach, zostaje ci jeszcze cząstka tego zdziwienia,
które będzie całą treścią wieczności.

Jedno z najpiękniejszych doświadczeń w moim życiu to praca w Centrum Prasowym pielgrzymki Jana Pawła II w 1999 roku. Jakimś cudem, bardzo niedorosłej mnie powierzono rolę asystentki dyrektora. Jestem w stanie precyzyjnie dowodzić, że gdyby nie ta praca, dziś nie byłabym wiceprezydentem. Sopocką homilię miałam szansę przeczytać, gdy jeszcze była objęta embargiem, znam ją niemal na pamięć, hasło pielgrzymki „Bóg jest miłością” jest jednym z najważniejszych zdań w moim życiu, a emocje, jakie towarzyszyły przewożeniu policyjnym kurierem taśmy VHS (tak!) z hipodromu do Centrum jednym strzałem uzależniły od tzw. wysokiej adrenaliny.

Katarzyna Gruszecka-Spychała

Moje spotkanie z Janem Pawłem II, które zapadło mi najmocniej w pamięci, to spotkanie w 1999 roku na Krakowskich Błoniach. Spotkanie, którego nie było, ponieważ przez niedyspozycję Papież na tę Eucharystię nie dojechał. Kiedy Kardynał Macharski to ogłaszał – cisza jaka zapanała na Błoniach była wręcz mistyczna. W serce wkradła się troska o to, że Jana Pawła II może zabraknąć. Tamta cisza wróciła 2 kwietnia 2005 roku o 21:37.

Jarek Szydłak



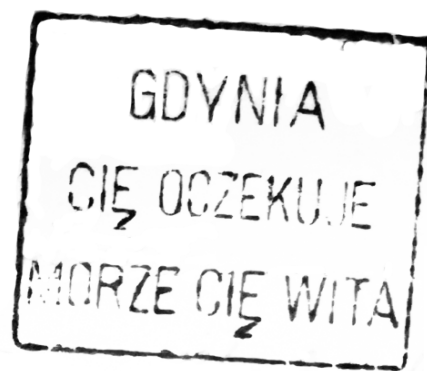
Moje spotkanie z Janem Pawłem II było kilkukrotne, Koszalin, Gdynia, Gdańsk, Sopot. Ale to w Gdyni było wyjątkowe, ponieważ odbyło się w dniu moich 16 urodzin. Piękny prezent, który pamięta się całe życie. Morze ludzi, przejeżdżający papamobile z Ojcem Świętym, poruszenie i nadzieja na przyszłość, która uskrzydlała pielgrzymów. „Jako pierwszą pozdrawiam Gdynię!”. To spotkanie niosę w sercu do dnia dzisiejszego.

Monika Królak



Byłam dzieckiem, gdy papież odwiedził Trójmiasto. Ustawiliśmy się z mamą przy Alei Grunwaldzkiej, w oczekiwaniu na Jego przejazd, a że stały tam płytki chodnikowe ułożone w niewielki stos, wdrapałam się na nie dla lepszego widoku. Jan Paweł II przejeżdżając wkrótce, jak zwykle witał się machając i błogosławiąc wokół. Nasze spojrzenia się skrzyżowały, a ogrom ciepła i poczucie błogości sprawiły, że osunęłam się z wrażenia na ziemię. Ojciec Święty patrzył na wszystkich, ale czuło się, że widzi każdego z osobna.

Adrianna Kulwikowska

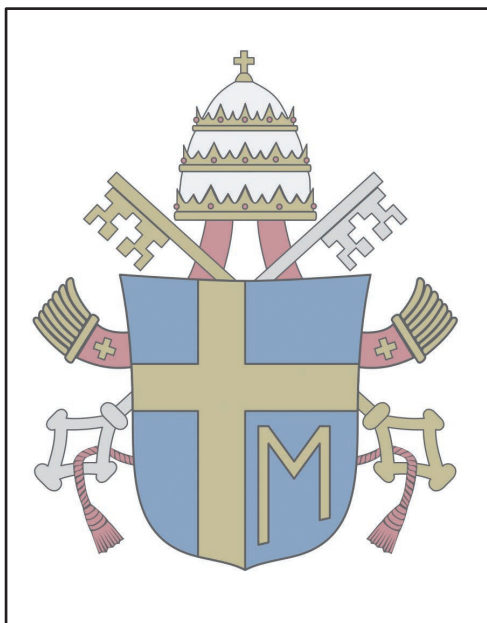


Dla mnie wizyta Jana Pawła II w Trójmieście, zawsze będzie pamiętna, gdyż w dniu po Jego odlocie przyszedł na świat mój pierworodny syn Marcin.

Jarosław Bierecki

Jako instruktor ZHR-u, podczas papieskich pielgrzymek wraz z całą ekipą angażowaliśmy się w Białą Służbę. W czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Zakopanego, postanowiliśmy zrobić szybki wypad w góry. Zdziwiła nas pustka na zwykle zatłoczonej stacji kolejki linowej w Kuźnicy. Byliśmy w mundurach, być może dlatego obsługa stacji poprosiła nas o pomoc w wzięciu wody na Kasprowy Wierch. To była nasza ostatnia szansa, by jeszcze tego wieczoru powędrować góskim szlakiem. Jakie było nasze zaskoczenie, gdy po zejściu, po drugiej stronie ogrodzenia, pojawił się niespodziewanie Ojciec Święty. Zareagowaliśmy gromkimi wiewatami, prosząc o wspólne zdjęcie. Papież przystanął, uśmiechnął się szeroko, a spojrzenie skrzyło się filuternym humorem. Zobaczyliśmy świątobliwą dłoń nieznacznie, ukradkiem zachęcającą do sforsowania ogrodzenia. Ruszyliśmy zatem ochoczo, jednak ochraniarze błyskawicznie zareagowali, kiwając na nas znacząco palcem w geście „surowo się zabrania”. Po obu stronach siatki cień rozczerowania na chwilę przemknął po obliczach, ale radość spotkania i tak była przeogromna. Wyrazu szczęścia, ciepła i humoru emanującego z postaci Ojca Świętego, spacerującego po ukochanych górach, nie zapomnę nigdy.

Andrzej Kamiński



HERB PAPIESKI – ale o co chodzi?

Barwny i efektowny, ale mało zrozumiały dla przeciętnego katolika. Po co jest herb papieski? Przyzwyczajaliśmy się do jego obecności na wszelkich materiałach związanych z tematem papieskim, ale co on oznacza?

Herby kościelne są jedną z ostatnich żywych tradycji heraldycznych we współczesnym świecie. Zyskały też nową, bardziej ewangelizacyjną funkcję i stały się swoistym wykładem teologicznym właściciela, opowiadającym o duchownym spojrzeniu na świat i ideach, które są mu szczególnie bliskie.

Panoplium: władza kluczy

Podstawą herbu papieża-Polaka jest tzw. panoplium, na który składają się dwa skrzyżowane piórami ku górze klucze św. Piotra w kolorze złotym (prawy klucz) i srebrnym

(lewy klucz). Symbolizują one władzę papieża jako następcy św. Piotra Apostoła. Papieskie klucze symbolizują również moc udzielania rozgrzeszenia (klucz złoty) oraz wiedzę i mądrość teologiczną papieża (klucz srebrny). Od strony rękojeści, obydwa klucze połączone są czerwonym sznurem zakończonym z obydwu stron supłami i frędzlami.

Tarcza heraldyczna: papieska maryjność

Zbliżona jest do znanych w heraldyce kształtów angielskiego i średniowiecznego. W polu o kolorze błękitnym występuje przesunięty w prawo złoty krzyż łaciński, którego końce stykają się z krawędziami tarczy. Po lewej stronie tarczy, pod poprzeczną belką krzyża znajduje się złota litera M symbolizująca Matkę Bożą i maryjną pobożność papieża-Polaka.

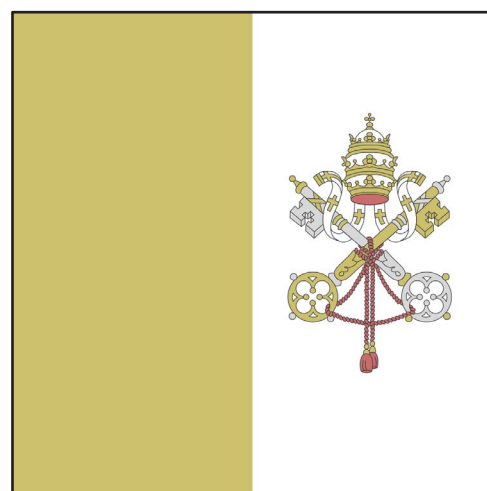
Elementy dodatkowe: tiara i stuła

Ponad tarczą widnieje papieska tiara składająca się z trzech diademów (złotych przepasek), wysadzanych czerwonymi diamentami. Diademy stanowią symbol trzech stanów Kościoła: wojującego (na Ziemi), cierpiącego (w czyszczeniu) i triumfującego (w Niebie), względnie kapłańską, pasterską i nauczycielską władzę urzędu papieskiego. Tiarę wieńczy mały, złoty krzyż. Spod tiary wylania się czerwona wstęga (stuła), podobna do wstęg wylaniających się z biskupiego nakrycia głowy w obrządku łacińskim - mitry. Rozłożone na obydwu bokach herbu końce stuły ozdobione są małymi, złotymi krzyżami oraz wykończone złotymi frędzlami.

Dewiza

Podobnie, jak u większości poprzedników Jana Pawła II, w jego herbie nie znalazło się biskupie i papieskie motto (Totus tuus, łac. Cały Twój). Pierwszym od dziesięcioleci papieżem, który umieścił dewizę w swoim herbie jest papież Franciszek.

Za: Jan Wierusz Kowalski, Poczet papieżów, T. Kowalewski, Liturgia, czyli Wykład Obrzędów Kościoła Katolickiego



Flaga, a chorągiew papieska – czy wiecie że..., ale czy wiecie na pewno?

Flaga składa się z dwóch pionowych pól o identycznych wymiarach i kształtach. Pierwsze pole jest złote, a drugie białe. Na tle białym umieszczone są skrzyżowane klucze – podobnie jak na herbie.

Kolor złoty to kolor złota, najcenniejszego z metali. To symbol bogactwa, majestatu i mocy, a jednocześnie piękna i dobra. Kolor złoty i złoty jest więc symbolem boskości, nieba i wszystkiego, co należy do sfery niebieskiej.

Kolor biały (pierwowzorem koloru białego było srebro) jest symbolem szczerości i czystości oraz ziemi. Ziemia, którą symbolizuje kolor biały, jest już oczyszczona i odnowiona, dzięki dziełu Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, by mocą Ducha Świętego „odnowić oblicze ziemi”.

Chorągiew Watykanu, to chorągiew całego Kościoła, jest więc znakiem rozpoznawczym – symbolem, który głosi światu zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Flaga papieska powstała w 1929 r., gdy na mocy Paktów Laterańskich ukonstytuowało się państwo-miasto – Citta del Vaticano.

W użyciu znajduje się jeszcze jedna bardzo popularna flaga, a właściwie chorągiew, najczęściej stosowana. Jest ona pozioma – biało-złota. Jest to nieoficjalna flaga watykańska, chociaż bardzo popularna i rozpoznawalna.

Za: Album Polski

KWIATKI JANA PAWŁA II,

Wanda Rutkiewicz osobiście spotkała Papieża latem 1979 roku, podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Ofiarowała mu wtedy kamień z najwyższej góry świata, a on powiedział: „No proszę, jednego dnia Pani i ja zaszliśmy tak wysoko”.

Źródło: ks. K. Pielatowski

TEATR RAPSODYCZNY, A KAROL WOJTYŁA, CZYLI JAK SŁOWO MIAŁO ZNACZENIE, A GEST NIE BYŁ PUSTY.

Karol Wojtyła zanim poświęcił swoje życie kapłaństwu, niezwykle mocno związany był z Teatrem. Zwłaszcza repertuar romantyczny bliski był jego sercu. Jako student polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego próbował swych aktorskich sił wraz z przyjaciółmi, pod kierownictwem dr Mieczysława Kotlarczyka. Swoją pasję kontynuował podczas wojny, gdy stała się ona szczególnym duchowym manifestem wobec okupacyjnej rzeczywistości. Pielęgnowanie polskiej kultury, języka, patriotyzmu, było siłą napędową potajemnych spotkań w mieszkaniu Karola przy Tynieckiej 10. Wszystko by podtrzymywać i przekazywać miłość do Polski oraz literatury tak bardzo stanowiącej o historii naszego narodu, młodzieży oraz wszystkim widzom odgrywanych potajemnie spektakli.

Mieczysław Kotlarczyk w książce 25 lat Teatru Rapsodycznego (Kraków 1966) tak wspominał tamten czas: „Niezapomniane środy i soboty, bez względu na terror i łapanki. Bez względu na szalejące po murach afisze o coraz to nowych rozstrzelaniach, próby ze Słowackiego, Kasprowicza, Wyspiańskiego i Norwida czy Mickiewicza. I to nieraz próby w ciemnej, zimnej kuchni naszej dębnickiej «katakumby», nieraz

przy świeczkach na piecu, kiedy prąd nam wyłączano. Romantyczne, na posterunku próby, pogłębiające naszą świadomość polską, że przetrwamy, że dopłyniemy do brzegu wolności, idei swojego teatru wierni. (...) W takich warunkach i atmosferze powstawał Teatr, na którego improwizowanej scenie jawiło się szarpanej duszy polskie słowo.

Nazwa teatru – Teatr Rapsodyczny wzięła się od pierwszego dzieła, które było zrealizowane przez młodych aktorów, a mianowicie rapsodów Króla – Ducha Juliusza Słowackiego.

Przedstawienia teatru odbywały się w prywatnych mieszkaniach krakowskiej inteligencji. Zespół wystawił jeszcze Beniowskiego Juliusza Słowackiego, Hymny Jana Kasprowicza, Godzinę Stanisława Wyspiańskiego, Portret artysty Cypriana Kamila Norwida, Pana Tadeusza Adama Mickiewicza (przyszły papież grał rolę ks. Robaka) i Samuela Zborowskiego Juliusza Słowackiego, po czym Karol Wojtyła odłączył się od zespołu. Był już wówczas alumnem podziemnego seminarium duchownego i nie widział możliwości łączenia studiów teologicznych z aktorstwem.

Teatr Rapsodyczny, kontynuował prace po wojnie czerpiąc inspiracje z chrześcijańskich i narodowych

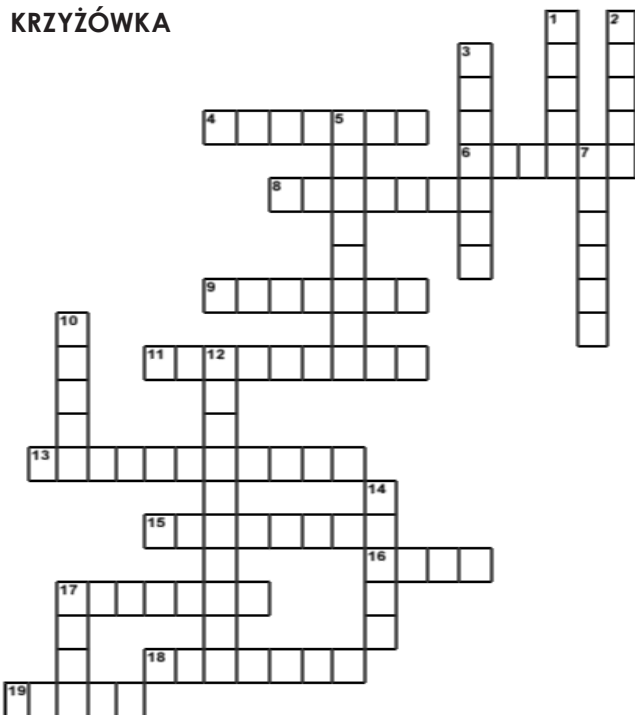
źródeł. Wojtyła, choć już nie był członkiem zespołu, szczerze i serdecznie ich wspierał, a przyjaźnie wówczas zawarte przetrwały całe ich życie.

Zapoczątkował w Polsce powszechny i trwały ruch teatrów poezji, zarówno zawodowych, jak i amatorskich. Do pokrewieństwa z nim przyznawał się Adam Hanuszkiewicz, Jerzy Grotowski, Gustaw Holoubek, ukazujący zawód aktora jako kapłana słowa. 30 lat po likwidacji Teatru Rapsodycznego powstał w Krakowie Teatr Wizualny, nawiązujący do idei bliskiej Kotlarczykowi i Janowi Pawłowi II, skupiający utalentowanych studentów i absolwentów krakowskich szkół artystycznych.

Jan Paweł II tak pisał o Teatrze rapsodycznym: „Teatr ten, który początkami swymi sięga mrocznych lat okupacji, przez cały czas swej działalności, aż do drugiej likwidacji naznaczony był znamieniem służby, którą pomimo przeciwności spełniał wobec narodu i jego kultury. Służył Teatr Rapsodyczny polskiemu słowu, służył prawdzie i pięknu, które wedle słów Norwida, «na to jest, by zachwycało do pracy - praca, by się zmartwychwstało»”.

Za: Wielka Encyklopedia Jana Pawła II
pod redakcją Grzegorza Polaka

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

4. bajka Carlo Collodiego lub nazwa spektaklu – odkrycie Przeglądu Kurtyna 1917
6. stamtąd pochodzi grupa wokalna, która uświetni tegoroczny finał
8. miejsce zamieszkania Świętej Rodziny lub miano Grupy Artystycznej, związanej z Kurtyną
9. miejsce w którym zaziwiczają odbywa się Przegląd Teatrów Amatorskich Kurtyna
11. bezprzewodowy mikrofon
13. miesiąc wyboru Karola Wojtyły na papieża
14. rodzinna miejscowość Karola Wojtyły
16. imię przewodniczącej jury Przeglądu, również autorki wierszy
17. wodna lub sceniczna, opada w stosownym momencie
18. Marek, jego imienia od 2019 r. jest Przegląd Teatrów Amatorskich Kurtyna
19. kryta strzechą, lub ... literata – kącik poetycki Kuriera Teatralnego 2017

PIONOWO

1. ulubiony sprzęt Jana Pawła II, do uprawiania sportu zimowego w górach
2. poczęstunek dla uczestników Przeglądu
3. ożywia scenę, dodaje spektaklowi wyrazu
5. narzędzie przydatne do rozniecania ognia lub nazwa zdobywcy Srebrnej Kurtyny 2019
7. przedstawiciel zachodniosłowiańskiej grupy etnicznej Pomorzan (z Pomorza Gdańskiego i wschodniej części Pomorza Zachodniego)
10. epizod, ujęcie w sztuce teatralnej, filmie, literaturze, malarstwie
12. osobisty służący lub tytuł filmu Mirosława Piepi, reklamowanego w Kurierze Teatralnym 2019
14. młodzieńcza miłość Karola Wojtyły
17. cegielka na rzecz budowy Centrum Kultury w Małym Kacku

Choć nie z tego świata – zawsze w centrum wydarzeń, Dobrodziejki posłane przez swojego Mistrza!

Siostry Karmelitanki Bose z Orłowa – bo o nich mowa – zamieszkały w naszych sercach wiele lat temu. Gdyby nie ich realna obecność w naszym życiu, nie byłoby Kurtyny, jak i wielu innych inicjatyw, nie byłoby także naszego Prezesa – takim jakim go dzisiaj znamy.

To w progach skromnej karmelitańskiej kaplicy i w cieniu rozmównicy, czerpie siłę do realizacji wszystkich projektów, umacnia swoją wiarę w miłość do Boga w drugim człowieku. Bo bywa różnie. Człowiek jaki (czasem) jest – każdy widzi... To siostry wypraszają łaski dla naszych dzieł, omadlają wszystkie sprawy, poczynając od finansów, poprzez dobrą pogodę, a na relacjach w ekipie Kurtyny kończąc. Tak wiele osób, charakterów, życiowych dramatów, indywidualności i temperamentów, w jedno zgodne ciało może łączyć tylko iskra Boża. Po ludzku nie jest to możliwe.

Rewanżujemy się jak tylko można,

wychodząc naprzeciw codziennym potrzebom Zgromadzenia. Jednak zawsze skazani jesteśmy na pozycję dłużnika, bo miłości jaką otrzymujemy, a która płynie wprost z Nieba, nie sposób odwzajemnić własnymi siłami.

Jedną z takich prób podejmujemy sprzedając podczas Kurtyny kartki świąteczne oraz różańce, własnoręcznie wykonane przez siostry.

Kto miał już okazję widzieć kartki w ubiegłych edycjach Kurtyny, może potwierdzić, że są to małe arcydzieła stworzone dłonią, sercem i duszą oddaną Dzieciątku Jezus.

Dlatego informujemy, że również w tym roku będzie możliwość nabywania zarówno kartek bożonarodzeniowych, jak i różańców, tyle, że drogą internetową, bo zachęcać chyba nikogo nie ma potrzeby. Po prostu każdy chce je mieć i dzielić się nimi z bliskimi.

Linku do zakupu szukajcie na FB Kurtyny.



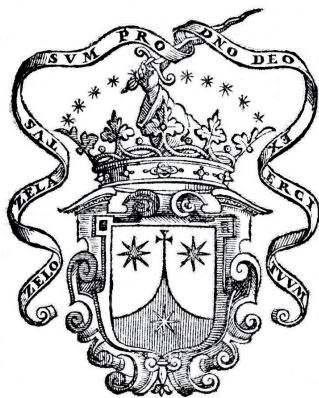
A tak siostry piszą o sobie:

„(...) Każda z nas pragnie wstąpić się w głos Oblubieńca, Chrystusa. Coraz pełniej odpowiadać na Jego wezwania i coraz pełniej poddawać się Jego prowadzeniu. Jesteśmy tu po to, aby przyjmować Jego miłość, tak odrzuconą dzisiaj, tak bardzo niezrozumianą. (...)

Życie w ukryciu klauzury poświęcone przede wszystkim modlitwie, nie byłoby możliwe bez życzliwości i pomocy ludzi dobrej woli. Dlatego dziękujemy Wam za każde wsparcie”.



Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego Majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win.



Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego Majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win.



Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebosciu obnażony
Ciepło krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice – nieskończony.





W wierności dewizie Jana Pawła II – musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali – Katolickie Amatorskie Centrum Kultury – dla formacji, dla Nowej Kultury, dla służby drugiemu człowiekowi...

Organizatorem KURTYNY jest Katolickie Amatorskie Centrum Kultury – stowarzyszenie, którego głównym celem, oprócz wszelkich inicjatyw związanych z szeroko rozumianą kulturą katolicką, jest przede wszystkim budowa w Małym Kacku Domu Rekolekcyjnego Ruchu Światło – Życie i Katolickiego Centrum Kultury w jednym. Centrum dostępne będzie dla każdego. Oprócz pokoi przystosowanych do potrzeb całych rodzin, kaplicy, sal konferencyjnych, będzie oferowało wielofunkcyjną salę kinowo-teatralną i pomieszczenia do prowadzenia warsztatów rozwojowych. Pragniemy, aby przestrzeń centrum była wypełniona ofertą różnego rodzaju aktywności dla ludzi w każdym wieku. Dzięki w pełni wyposażonemu zapleczu sanitarno – gastronomicznemu, będzie tu także miejsce na organizację uroczystości rodzinnych i okolicznościowych, a także pomoc dla potrzebujących. Pierwszy, koncepcyjno – projektowy etap, o wartości 300 tys. zł. jest prawie za nami. Obecnie zbieramy środki na kolejny krok – realizację budowy. To blisko 15 mln zł, jednak dla Bożych wariatów, którzy oddali siebie i to dzieło Bogu – nie ma rzeczy niemożliwych.

Każdy, kto chciałby dołączyć do grona Bożych Zapaleńców i wesprzeć budowę, może wpłacić dowolną kwotę na konto:
Stowarzyszenie Katolickie Amatorskie Centrum Kultury
w Gdyni Małym Kacku
ul. ks. bpa J.B. Szlagi 3, 81-506 Gdynia,
konto nr:
26 7065 0002 0652 3379 3804 0001
z dopiskiem „Centrum”



fot. Diakonia Komunikowania Społecznego

Od niedawna można również dokonywać zakupu cegiełek na rzecz budowy – w formie wybornej CAFE WIEŻA – unikatowej mieszanki smaków i aromatów czystej kawy arabica z Kolumbii, Etiopii i Brazylii, przygotowanej w małej, ale o wielkim sercu, rodzinnej palarni kawy.
Zamówienia : 693 947 213,
cafewieza@kackmalykack.pl

OGŁOSZENIE

Katolickie Amatorskie Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku uprzejmie informuje, że oprócz działalności związanej z organizacją:

- Przeglądu Teatrów Amatorskich Kurtyna,
 - widowiska „PUSTA NOC – Gdy odchodzisz duszo”,
 - warsztatów Teatralnych „Scena Młodych Małego Kacka”,
 - Balu Zmartwychwstania,
 - Grupy Artystycznej NAZARET i jej spektakli,
 - organizacji spotkań i eventów,
- dysponuje jeszcze odrobiną możliwości i siły, aby wynająć na preferencyjnych warunkach nasz sprzęt oświetleniowy i nagłośnieniowy scenę wraz z obsługą i prowadzeniem imprez.

Kontakt: www.kackmalykack.pl

Pozyskane w ten sposób środki są kierowane na budowę KACK oraz Domu Rekolekcyjnego w Gdyni

Maseczki Pro-life

Mówiące delikatnie i jednocześnie stanowcze TAK dla ludzkiego życia od samego jego początku.
Zaprojektowane z potrzeby serca.



prolife@kackmalykack.pl

Tuż dziś we wtorek
największa atrakcja, bo
pierwszy bal

połączony z wyborem

Miss Gdyni

urządzony

w najwytworniejszym dancingu

„Mascotte”

Cenne nagrody.

Wstęp wolny.

Złote żetony.

6850

Okradzione paluszki frywolnej gdynianki

Pewna mieszkanka Gdyni, nazwiska dyskretnie nie podajemy, padła ofiarą bardzo sprytnego i widocznie sympatycznego przechodnia, z którym nawiązała przelotną znajomość.

Znajomość nabrała posmaku tak wielkiej serdeczności, że w pewnym momencie uroczy nieznajomy zaczął igrać paluszkami pięknej Gdynianki, której te delikatne igraszki sprawiały dużą przyjemność. Jakież było przykre zdziwienie biednej oczarowanej tajemniczym przyjacielem Gdynianki, gdy zauważyła, iż w czasie igraszek jej palcami, zginęły z nich 2 pierścionki wartości 400 złotych.

Panią

w średnim wieku, samotną lub wdowę do samodzielnego prowadzenia kuchni restauracyjnej z gotówką 5—10.000 złotych poszukuję. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Zgłośz. Dzien. Bydg. Gdynia. (11455)

Szwajcar

żonaty, biegły w swym zawodzie poszukuje dobrego miejsca zaraz lub później. Józef Olejniczak, Gdynia, ul. Portowa 10 u p. Jakupczaka. (22226)

KONKURS NA LOGO ROZSTRZYGNIĘTY

W dniu 15 czerwca 2020r. został ogłoszony konkurs na opracowanie znaku graficznego odzwierciedlającego idee i misję Przeglądu Teatrów Amatorskich KURTYNA im. Marka Hermanna.

W wyznaczonym na 10 września 2020r. terminie, wpłynęło 17 projektów. Wszystkie prace spełniały wymogi formalne.

Komisja konkursowa wybrała zwycięską pracę wykonaną przez p. Piotra Felszyńskiego. Zamysłem organizatora było, wyłonienie takiego logo, które stanie się częścią identyfikacji wizualnej Przeglądu Teatrów oraz będzie wykorzystane do celów promocyjnych, reklamowych i korespondencyjnych.

Temat konkursu nie należał do łatwych. Uczestnicy w różny sposób go odczytali i wizualizowali, wykazując się inwencją twórczą i pomysłowością, zastosowali prosty przekaz i czytelność formy.

W przesłanych znakach graficznych, analizie poddano miejsce, jakim jest teatr, cykliczność wydarzeń w nim się odbywających oraz fakt uczestnictwa aktorów i publiczności.

Często przewijającym się motywem była kurtyna – stały element przedstawienia – rozsuwająca się przed kolejnym występem, lecz równocześnie stająca się symbolem cykliczności wydarzenia, tego, że w każdym następnym roku, możemy spodziewać się jej nowej odsłony...

Niektóre znaki były „czysto” graficzne, czasem kolor był elementem dominującym. Głęboka czerwień lub bordo - kojarzone z wnętrzem teatru i kurtyną, były kolorami najczęściej proponowanymi. Wszystkie prace miały jednak wspólne przesłanie: przekazanie pozytywnego charakteru Przeglądu Teatrów Amatorskich oraz jego otwartości na osoby o różnym stopniu zaawansowania aktorskiego, tego, że teatr może być wspólnym doświadczeniem, które nas dopełnia i rozwija.

Wszystkim, którzy nadesłali prace konkursowe, serdecznie dziękujemy za zainteresowanie i udział oraz pomysły, które pozwoliły nam spojrzeć na Przegląd Teatrów nieco inaczej.

KWIATKI JANA PAWŁA II,

Od pewnego czasu stanem zdrowia Jana Pawła II zaczęły bardzo interesować się media. Powtarzano każdą plotkę na ten temat. A sam papież, pytany o swoje zdrowie, odpowiadał: „Nie wiem, nie zdążyłem jeszcze przeczytać porannej prasy”.

Źródło: ks. M. Maliński

Nawiązując do jednej z przepowiedni, zapytano kiedyś Jana Pawła II czy jest gotów uciekać z Watykanu po trupach kardynałów.

– Tak, jestem gotów – odparł Papież – Ale nie wiem, czy przygotowani są na to księża kardynałowie.

Źródło: opowieść apokryficzna

NAGRODY KURTYNY:

I nagroda 5000 PLN – Złota Kurtyna 5-lecia – Pan Wojciech Szczurek – Prezydent Miasta Gdyni

II nagroda 2500 PLN – Srebrna Kurtyna – Alicja i Jarek Biereccy

III nagroda 1500 PLN – Brązowa Kurtyna – Benia i Marcin Marczakowie

NAGRODY SPECJALNE

I 1.000 PLN – Diecezjalna Diakonia Tańca

II 1.000 PLN – Diecezjalna Diakonia Tańca

III 1.000 PLN – Jola i Piotr Komarniccy

IV 1.000 PLN – Sponsor Anonimowy

Dziękujemy Panu Prezydentowi i władzom Gdyni za wszelką okazaną pomoc przy organizacji Przeglądu.

Wyrazy wielkiej wdzięczności dla wszystkich Fundatorów Nagród. Jesteście w naszych sercach i modlitwie!

REBUS



REBUS

+m c=u i=s e=i -d v=o n=s +i o=e +y +m +ć

Świeżo upieczony milioner zwariował Czterech policjantów musiało go uspokajać

Onegdaj w rannych godzinach, liczni przechodnie na Skwerze Kościuszki w centrum Gdyni, zostali zaalarmowani krzykami, pochodzącymi z okna wielkiej kamienicy, królującej od niedawna w tym reprezentacyjnym punkcie miasta. Jak się okazuje krzyki te wydawał Leon Dorsz. Historia Dorsza jest dosyć ciekawa. Od szeregu lat Dorsz pracował w Komisariacie Rządu w referacie gruntowym jako

skromny urzędnik. Przed dwoma laty Dorsz ożenił się z rodowitą Kaszubką, Skwierczówną, która wniosła mu w posagu duży, bo sięgający miliona złotych spadek po swej zmarłej ciotce Skwierczowej. Stawiając się niespodzianie milionerem Dorsz na swym placu, w najcenniejszym punkcie Gdyni wystawił wielką - czynszową kamienicę i jako bogaty kamienicznik został zwolniony z pracy, aby nie zajmować miejsca innym bardziej potrzebującym.

W tych dniach Dorsz miał wielkie kłopoty z Urzędem Skarbowym, który wymierzył mu wysoki podatek spadkowy. Widocznie liczne kłopoty i zmartwienia, związane z tak dużym kapitałem i świeżo wy-

kończoną kamienicą 6-piętrową podkopały stan nerwowy kamienicznika, gdyż dostał on pomieszczenia zmysłów i ukazując się kilkakrotnie w oknie swego mieszkania, w negliżu, wykrzykiwał coś niezrozumiałe.

Zaalarmowana krzykami publiczność wezwała policję. Do mieszkania furiała udali się czterej policjanci, których jednak Dorsz wyrzucił. Policjanci w asyście doktora ponowili atak i unieszkodliwwszy nieszczęśliwego, przewieźli go do zakładu psychiatrycznego w Świeciu nad Wisłą. Dodać jeszcze należy, że właśnie w tym tragicznym momencie Dorsz był w domu zupełnie sam, gdyż żona jego obecnie przebywa w Zakopanem.

redakcja:
Ekipa Kurtyny